

Ks. Krzysztof K i e t l i ń s k i. *Moralność gospodarki opartej na wiedzy*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2009 ss. 361.

Znakiem obecnych czasów stają się próby poddania pod dyskurs etyczny różnorodnych obszarów społecznej aktywności człowieka. Nie należy ich uważać jednak za symptom zwiększonej wrażliwości moralnej, wręcz przeciwnie, takie zjawiska jak relatywizm czy permissywizm moralny zdają się coraz skuteczniej rugować wrażliwość etyczną ze świadomości współczesnego człowieka. Są one raczej wynikiem coraz bardziej powszechnego przekonania, że rozwiązanie przynajmniej niektórych problemów związanych z życiem gospodarczym, takich jak ochrona przed zanieczyszczeniem środowiska naturalnego, ograniczenie bezrobocia, wybór słusznych koncepcji rozwoju itp., przekracza możliwości samej ekonomii oraz racjonalności ekonomicznej. Dzieje się tak również na skutek ogromnej złożoności struktur i procesów ekonomicznych. Zainteresowanie moralnym wymiarem ekonomii wskazuje także na rosnącą rozbieżność zdań w kwestii podstawowych wartości i na deficyt wiarygodności. Poszczególne podmioty zaangażowane w życie gospodarcze niejednokrotnie stają bezradne wobec wyboru kierunku etycznego i jego realizacji w życiu publicznym.

Z drugiej strony można zauważyć analogiczny proces w odwrotnym kierunku. Jest on widoczny zwłaszcza na płaszczyźnie metodologicznej. Refleksja teologicznomoralna (a także etyczna) sięga dzisiaj coraz częściej do dorobku tych dyscyplin naukowych, które jako nauki o człowieku i o społecznym wymiarze jego egzystencji pozwalają lepiej zrozumieć z jednej strony różnorakie uwarunkowania działania moralnego, a z drugiej – stanowią pomoc w praktycznym przekazie przesłania moralnego oraz konkretnych norm moralnych względem poszczególnych obszarów działania człowieka. Stąd też uprawianie teologii moralnej jako refleksji nie tylko teoretycznej, ale także pastoralnej (praktycznej) wiąże się ze stałym korzystaniem z dorobku wielu dyscyplin humanistycznych i społecznych, w tym także ekonomii.

Tych kilka uwag wstępnych pozwala lepiej „umiejszczyć” recenzowaną publikację ks. Krzysztofa Kietlińskiego, profesora teologii moralnej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego: *Moralność gospodarki opartej na wiedzy*. Sytuuje się ona niejako na styku dwu dyscyplin związanych z człowiekiem i jego *praxis*: teologii moralnej i ekonomii. Jej Autor pragnie pozostać nade wszystko teologiem moralistą,

który równocześnie zdaje sobie sprawę ze szczególnego znaczenia zaangażowania człowieka w życie gospodarcze.

Celem naukowych rozważań, zawartych w książce *Moralność gospodarki opartej na wiedzy*, jest próba oceny moralnej pod kątem szans i zagrożeń związanych z tym nowym, nie do końca jeszcze zdefiniowanym modelem gospodarowania, w którym w miejsce tradycyjnych czynników produkcyjnych, szczególne znaczenie przypisuje się wiedzy. Całość, złożona z sześciu rozdziałów tworzących zasadniczy korpus pracy, poprzedzona została wprowadzeniem (s. 9-15), które ukierunkowuje na tematykę podjętą w opracowaniu, określa cele rozprawy oraz niezmiernie oszczędnie prezentuje jej strukturę.

Rozdział I, niejako wprowadzający, stał się dla Autora okazją do określenia istoty i rozumienia wiedzy (s. 19-36). W pierwszej kolejności zostało w nim przedstawione samo pojęcie wiedzy i jego etymologia, by następnie opisać ją w pięciu aspektach: klasycznym, nawiązującym do antycznej myśli greckiej, filozoficznym, teologicznym, socjologicznym oraz ekonomicznym.

Historyczne uwarunkowania relacji między wiedzą a sposobem gospodarowania od początków cywilizacji do gospodarki opartej na wiedzy, a także ukazanie istoty tego modelu gospodarowania podejmuje rozdział II (s. 37-74). Dyskurs historyczny, którego celem jest nakreślenie drogi do gospodarki opartej na wiedzy, Autor zaprezentował w części w oparciu o kryterium chronologiczne, w części problemowo.

Najpierw zwrócił uwagę na znaczenie nośników wiedzy, przyjmując za kluczowe wydarzenie w dziejach przekazywania wiedzy wynalezienie druku przez Jana Gutenberga oraz wynalezienie liczb arabskich. Następnie, zapoznając wcześniej użytą metodę historyczną, zwrócił uwagę na rolę tradycyjnego analfabetyzmu oraz jego nowych form: wtórnego i funkcjonalnego, przejawiającego się w braku zrozumienia czytanych tekstów i najprostszych instrukcji, niezdolności do wypełnienia najprostszycy formularzy i kwestionariuszy czy nienadążaniem za nowymi technologiami, co w konsekwencji tworzy nowe podziały, nowe dyskryminacje i nowe obszary dysfunkcyjności dla wielu ludzi. Następnie, ponownie w kluczu historycznym, zostały zaprezentowane fazy rozwoju ekonomicznego w poszczególnych epokach pod kątem związków między wiedzą a gospodarką, co najlepiej można dostrzec w wyłazczości właściwej dla każdej epoki. Zwieńczeniem prezentacji uwarunkowań historycznych było wskazanie na cechy specyficzne gospodarki opartej na wiedzy. Kwestia ta wybrzmiała najlepiej w poczynionym przez Autora zestawieniu zmian w wykorzystaniu wiedzy w gospodarce dawniej i dziś.

Kontynuacją i zarazem uszczegółowieniem ogólnej prezentacji cech gospodarki opartej na wiedzy był kolejny paragraf mający na celu ukazanie istoty tego modelu gospodarowania. Po kwestiach nomenklaturowych dotyczących określeń gospodarki opartej na wiedzy, Autor ponownie, choć w innych aspektach, podejmuje kwestię ekonomicznego ujęcia wiedzy oraz przedstawia problematykę jej zarządzania, ze szczególnym skoncentrowaniem się na koncepcji I. Nonakiego i H. Takeuchiego.

Do uwarunkowań w budowaniu gospodarki opartej na wiedzy nawiązuje ponownie rozdział III monografii (s. 75-105). Autor wspomina tu o konkurencyjności, innowacyjności oraz różnych formach kapitałów społeczno-kulturowych (kulturowy, intelektualny, ludzki, wiedzy, finansowy i społeczny oraz w osobnym punkcie moral-

ny). Ks. Kietliński słusznie – choć nazywa je jedynie uwarunkowaniami – wszystkie te podmiotowe czynniki traktuje jako fundament gospodarki opartej na wiedzy i zauważa, że istotnym elementem tych kapitałów, może za wyjątkiem finansowego, jest system wartości, który wyznacza postawy człowieka w społeczeństwie i w gospodarowaniu. Bez tych nowych form kapitałów (kulturowego, intelektualnego, ludzkiego i społecznego) niemożliwe będą narodziny nowej ekonomii (gospodarki opartej na wiedzy) i przejście do nowego społeczeństwa (społeczeństwa wiedzy).

Przedmiotem rozważań kolejnego rozdziału jest zagadnienie relacji między moralnością i gospodarką (s. 107-160). Przyjęty antropologiczny punkt wyjścia dobrze się wypisuje w perspektywę Soboru Watykańskiego II, który naucza, że to człowiek jest ośrodkiem, celem i podmiotem całego życia społecznego (por. KDK 25). Następnie Autor poddaje naukowej analizie tradycyjne elementy katolickiej etyki gospodarczej, a mianowicie zagadnienie pracy ludzkiej oraz własności, odniesione przede wszystkim do własności intelektualnej, co jest zrozumiałe w modelu gospodarki opartej na wiedzy, a także problematykę przedsiębiorczości, która – z kolei – mocno wybrzmiewa w dwóch ostatnich encyklikach społecznych *Centesimus annus* Jana Pawła II oraz *Caritas in veritate* Benedykta XVI. W drugim paragrafie Autor ukazuje panoramę założeń moralności gospodarczej w wybranych religiach.

Celem rozdziału V (s. 161-201), który wraz z rozdziałem III jawi się jako centralny w monografii, jest próba refleksji nad gospodarką opartą na wiedzy w świetle *Magisterium Ecclesiae*. Punktem wyjścia jest ponowna analiza zagadnienia wiedzy, tym razem w ujęciu biblijnym. Następnie Autor swoje naukowe dociekania koncentruje na analizie nauczania zawartego w niektórych dokumentach Kościoła pod kątem odczytania z nich stosunku nauczania Kościoła do gospodarki opartej na wiedzy. Szczególny nacisk został położony w tej części badań na analizę nauczania Jana Pawła II, zwłaszcza zawartego w encyklice *Fides et ratio*. W ostatniej części rozdziału wskazano na znaczenie wymiaru etycznego w budowaniu gospodarki opartej na wiedzy.

Kończącą część pracy (s. 203-261) stanowi prezentacja wyników badań własnych nad moralnością gospodarki opartej na wiedzy. W pierwszym paragrafie przedstawiono założenia metodologiczne badań w postaci prezentacji charakterystyki i przedmiotu badań, ich celów, postawionych pytań i hipotez badawczych. Oprócz tego opisano dobór próby, zastosowane metody badawcze oraz przebieg badań. Z kolei w paragrafie drugim przedstawiono charakterystykę osób badanych, zaprezentowano szczegółowe wyniki badań oraz końcowe wnioski i rekomendacje. Całość publikacji wieńczy zakończenie, które zawiera najważniejsze spostrzeżenia poczynione w pracy, skrótove zebranie najistotniejszych rezultatów badań empirycznych, wnioski końcowe oraz niektóre postulaty. Całość zamyka wykaz tabel, wykaz rysunków, bibliografia, załączniki w postaci ankiety badawczej, stenogramów dwóch wywiadów radiowych przeprowadzonych przez Autora rozprawy, ankiety wykorzystanej przy realizacji projektu badawczego NR R11 004 01 „Kwantyfikacja wpływu etyczności pracy załóg firm na konkurencyjną produktywność, korzyści społeczne i tworzenie miejsc pracy w warunkach integracji i globalizacji. Projekt normy etyczności EK1000 dla firm w Polsce i Europie” oraz streszczenie w języku angielskim.

Już powyższa merytoryczna prezentacja zawartości publikacji ks. Krzysztofa Kietlińskiego wskazuje wyraźnie na potrzebę zajęcia się problematyką moralną gospodarki opartej na wiedzy. Nawet, jeśli wspomniane bogactwo rodzi niekiedy problemy w ich systematyzacji, to jednak zasadniczy trzon wywodów Autora jest nie tylko klarowny, ale także wystarczająco wszechstronny.

Doniosły i aktualny jest przede wszystkim sam przedmiot książki. Autor ma świadomość, że z jednej strony gospodarka oparta na wiedzy nie jest jakimś tylko abstrakcyjnym projektem, lecz modelem gospodarki, który stał się już rzeczywistością w wielu miejscach, a niebawem może stać się esencją życia gospodarczego i społecznego. Stawia więc ważne pytania o warunki, jakie muszą być spełnione, aby tak się stało. Z drugiej zaś – jak sam zauważa – model ten nie został poddany jeszcze głębszej analizie w aspekcie moralnym i duchowym. Jest to o tyle istotne, że ludzkość była już świadkiem wielu utopii, niektórych wprost powiązanych z systemami totalitarnymi, które eksponowały rolę wiedzy i technologii, a więc elementów kluczowych dla tego modelu gospodarki, w sposób ideologiczny. Autor nie ukrywa, że wiedzą można manipulować, a wyniki nauk mogą być ideologicznie interpretowane i tym samym stać się zagrożeniem dla człowieka. Stąd wielkie nadzieje związane z gospodarką opartą na wiedzy nie mogą przesłonić potrzeby krytycznej refleksji i stawiania ważkich pytań o kształt tego modelu gospodarki i o jego naturę.

Za doniosłością podjętego tematu przez ks. Kietlińskiego przemawia także fakt, iż uczestnictwo w życiu gospodarczym jest jednym z najważniejszych obszarów zaangażowania współczesnego człowieka, który w sposób istotny rzutuje na pozostałe wymiary jego egzystencji. Podobnie jak wszystkie inne płaszczyzny życia ludzkiego, tak i życie gospodarcze rodzi wiele różnych moralnych i społecznych dylematów. Działalność ekonomiczna nie ogranicza się bowiem jedynie do neutralnego w wymiarze aksjologicznym zdobywania koniecznych dóbr, lecz rodzi znacznie poważniejsze konsekwencje, czy to dla poszczególnych jednostek, czy dla całych społeczeństw. Dzieje się tak dlatego, że zasadniczym podmiotem dokonywanych w obszarze ekonomii wyborów i podejmowanych decyzji jest zawsze wolny i rozumny człowiek, który nigdy nie może działać poza moralnością.

Relacja etyki i ekonomii przez długi czas w kulturze zachodniej miała znamiona całkowitego podporządkowania czynnika ekonomicznego wymiarowi moralnemu. Dopiero rozwój społeczeństwa przemysłowego i ekonomii kapitalistycznej, bazującej na relacjach rynkowych, przyczynił się do upadku modelu podporządkowania, na rzecz wzajemnego wyobcowania etyki i ekonomii. Obie te rzeczywistości zostały wzajemnie zantagonizowane, przy czym nauki ekonomiczne czyniły to na zasadzie rewindykacji własnej autonomii, deprecjonując przy tym znaczenie wymiaru moralnego we wszystkich sferach życia publicznego. Gospodarka oparta na wiedzy, która winna się charakteryzować harmonią pomiędzy wymiarami materialnymi i niematerialnymi, w tym także duchowymi, w której najważniejszym dobrem jest osoba ludzka, która w końcu za swój fundament uważa konkurencyjność, innowacyjność czy nowe formy kapitału społeczno-kulturowe, może – według Autora – otworzyć nowy rozdział wzajemnej relacji między gospodarką a moralnością.

Uważna lektura publikacji rodzi także kilka pytań, a niekiedy także i wątpliwości. Pierwsza z nich dotyczy tożsamości teologicznomoralnej rozprawy. Chociaż niezwy-

kle ważne jest podjęte w studium ujęcie tematu o charakterze niejako interdyscyplinarnym, a więc ujęcie zarówno aspektu ekonomicznego, jak i teologicznego, to jednak można mówić o pewnym niedosyć. O ile określony punkt wyjścia i przyjęta metoda dość zadowalająco ukazują ekonomiczny aspekt podjętego tematu, to wydaje się że nie jest to do końca wystarczające dla pogłębionej perspektywy teologicznej (teologicznomoralnej), która siłą rzeczy winna stać się dominującą i na którą powołuje się Autor.

Ograniczoność tejże perspektywy widoczna jest na kilku płaszczyznach. Po pierwsze, nie zostały jasno wyeksponowane kryteria dokonanej oceny moralnej gospodarki opartej na wiedzy. Uwyrażeniu perspektywy teologicznomoralnej służyłoby także jasne wyłożenie we wprowadzeniu do publikacji metod badawczych. Założenia metodologiczne zostały przedstawione dopiero w rozdziale empirycznym, ale nie dotyczą one całości pracy, lecz jedynie przeprowadzonych badań ankietowych.

Należy pamiętać, że tak ważny dla rozwoju nauki dialog między różnymi dyscyplinami nie polega jedynie na opisowym przedstawieniu specyfiki, rozwoju oraz osiągnięć jednej dyscypliny przez reprezentanta drugiej, ale przede wszystkim na próbie oceny jednej dyscypliny w świetle założeń aksjologicznych oraz metodologicznych drugiej. Sytuacja taka ma miejsce w książce ks. Kietlińskiego, takie były jej postawione i – podkreślmy raz jeszcze – zrealizowane cele badawcze i hipotezy. Co najwyżej w sposób mało klarowny i nieprecyzyjny w strukturze pracy pokazano owe założenia aksjologiczne i metodologiczne katolickiej etyki gospodarczej.

Recenzent ma świadomość tego, że Autor pisał swoją rozprawę mając na uwadze przyszły krąg czytelników zarówno z grona moralistów i etyków, jak i przedstawicieli nauk ekonomicznych. Narzuciło to konieczność zawarcia w publikacji niektórych informacji mających charakter podręcznikowy, które w tego typu monografiach nie mają uzasadnienia. W aspekcie teologicznomoralnym można wskazać tu niepotrzebny paragraf o istocie moralności, zbyt krótki, aby ukazać w pełni jej istotę (s. 107-109). Zresztą, nie podano też jasnego uzasadnienia tego paragrafu. Analogicznie w rozprawie zawarto także inne bardzo elementarne informacje nie do końca wpisane w tematykę publikacji, np. dotyczące chrześcijańskiej wizji pracy ludzkiej, słusznej zapłaty. Jak już wspomniano, mogą mieć one wymiar odkrywczy dla odbiorców nie znających założeń i dorobku katolickiej myśli społecznej. Dla moralisty czy etyka społecznego o wiele ciekawsza byłaby odpowiedź na pytanie, co zmienia w tych kwestiach gospodarka oparta na wiedzy?

Na zakończenie omówienia publikacji trzeba jeszcze raz podkreślić doniosłość i rozległość (wieloaspektowość) podjętego tematu. Ta wieloaspektowość sprawia, że Autorowi rozprawy przyszło zmierzyć się z wieloma trudnymi problemami natury merytorycznej i metodologicznej. Trzeba także wspomnieć, że poruszone w recenzji uwagi wpisują się w jeden z aspektów toczonej dzisiaj szerszej dyskusji wokół tożsamości teologii moralnej jako dyscypliny naukowej i wśród samych teologów moralistów nie ma pełnej zgody na temat sposobu wykorzystania danych szczegółowych. Autor niniejszej recenzji opowiada się za wykorzystaniem tych różnorodnych danych nauk szczegółowych, co oznacza konieczność interpretacji tych danych w świetle antropologii najpierw filozoficznej, a potem teologicznej. Fakt, że ks. Kietliński nie uwzględnił tego typu syntezy, lecz – wychodząc z danych ekonomicz-

nych czy ukazując historię doktryn gospodarczych – wyprowadza z nich niejako wprost pewne interpretacje typu teologicznego oznacza, że inaczej widzi tę perspektywę teologicznomoralną. Wydaje się, że jest to kwestia do dalszej dyskusji i to w szerszym gronie polskich teologów moralistów, co nie oznacza w żadnej mierze kwestionowania potrzeby odwołania się do danych z zakresu różnych nauk szczegółowych w refleksji teologicznomoralnej.

*Jerzy Gocko SDB*

*Katedra Teologii Moralnej Społecznej KUL*

Ks. Stanisław Skobiel. *Humanistyczny wymiar teologii moralnej. Francuska próba odnowy teologii moralnej po Soborze Watykańskim II salezjańskiego teologa Xaviera Thévenota*. Łódź: Instytut Teologiczny 2010 ss. 269.

Publikacja ks. Stanisława Skobla, profesora teologii moralnej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, pt. *Humanistyczny wymiar teologii moralnej. Francuska próba odnowy teologii moralnej po Soborze Watykańskim II salezjańskiego teologa Xaviera Thévenota* jest monografią prezentującą ujęcie moralności jednego z najważniejszych francuskich teologów moralistów doby recepcji Soboru Watykańskiego II – Xaviera Thévenota. Została ona umiejscowiona na tle szerokiego kontekstu kulturowo-społeczno-teologicznego, wyznaczonego z jednej strony przez charakteryzujące współczesną epokę fenomeny, takie jak kryzys moralny, sekularyzm czy indyferentyzm religijny, z drugiej zaś przez „wydarzenie soborowe” i towarzyszącą mu odnowę nie tylko katolickiej teologii moralnej ostatniego półwiecza, ale właściwie całej teologii, a w szerszym wymiarze także życia i posłannictwa Kościoła.

Składająca się z pięciu rozdziałów książka została poprzedzona wstępem, który ukierunkowuje na tematykę podjętą w monografii, zarysowuje jej kontekst (pogłębio-ny następnie w rozdziale I), prezentuje biografię naukową Xaviera Thévenota, charakteryzuje pokrótce jego dorobek pisarski i działalność naukową, uzasadnia motywy wyboru tematu, w sposób przekonujący określa źródła i cele badawcze studium oraz szeroko prezentuje jego strukturę.

Rozdział I, wyraźnie wprowadzający do głównej tematyki badań, stał się dla Autora okazją do nakreślenia szerokiego kontekstu, z którego wyrasta myśl teologicznomoralna Thévenota (s. 17-52). Jest on niewątpliwie zdeterminowany przez wielowymiarowy w swym kształcie kryzys; kryzys kulturowy, moralny, religijny. Różne są jego przyczyny i przejawy, co pokazuje Autor w interesującej analizie,

w której odwołuje się głównie, choć nie tylko, do francuskiej literatury przedmiotu. Teologicznym wymiarem kontekstu, w którym osadzony jest dorobek Thévenota, jest stan katolickiej przedsoborowej teologii moralnej i postulat jej odnowy, do której wezwał Sobór Watykański II. Francuski teolog moralista stanie się w okresie recepcji nauczania soborowego jej jednym z głównych protagonistów we Francji.

Naukowa refleksja nad podstawowymi źródłami koncepcji teologii moralnej Thévenota stały się przedmiotem rozdziału II (s. 53-70). Uprzedzając szczegółową ocenę merytoryczną publikacji i rangę podjętego tematu, warto już w tym miejscu podkreślić, że już sama analiza źródeł myśli Thévenota, nawet bez szerszej znajomości założeń jego koncepcji, pokazuje z jakiego formatu teologiem przyszło się zmierzyć ks. Skoblowi. Zakorzenie koncepcji francuskiego salezjanina jest wielopłaszczyznowe i wielką zasługą Autora jest uchwycenie spośród wielu czynników tych najważniejszych i pokazanie, dlaczego i w jaki sposób stały się one wezwaniem i ukiepunkowaniem dla myśli Thévenota.

Merytoryczną zawartość koncepcji teologii moralnej francuskiego moralisty przedstawiają dwa kolejne rozdziały książki. Centralne miejsce w strukturze zajmuje rozdział III (s. 71-136). Tytuł rozdziału „Teologia moralna o ludzkiej twarzy” nawiązuje do głównego rysu ujęcia Thévenota: humanistycznego wymiaru jego projektu teologii moralnej. Dokładna analiza prezentacji jego dorobku upoważnia do stwierdzenia, że choć swoją koncepcją Thévenot dobrze wpisuje się w szeroki nurt soborowej odnowy katolickiej teologii moralnej, gdyż zawarte w niej są charakterystyczne dla tej odnowy rysy i poruszane kwestie (np. zagadnienie specyfiki teologii moralnej, jej metody i eklezjalny wymiar), to jednak zawiera ona wiele ujęć nowatorskich i specyficznych dla francuskiego teologa. I w recenzowanej publikacji wybrzmiały one dobrze.

Oczywiście ostateczny kształt ujęcia Thévenota zależy, na co wskazuje sam tytuł książki, od wizji człowieka, która wyłania się z jego naukowego dorobku, a także od miejsca i znaczenia, jakie przypisuje on w swoim wykładzie teologii moralnej antropologii. Kwestie te, choć w pewnym zakresie, pojawiły się już w rozdziale III, w pełni wybrzmiały dopiero w następnej części (s. 137-173). Antropologia Thévenota jest niewątpliwie antropologią teologiczną, w znaczący sposób jednak pogłębioną przez współczesną myśl filozoficzną i nauki humanistyczne oraz osiągnięcia psychologii i psychoanalizy. Niemałe znaczenie ma także osobiste doświadczenie francuskiego moralisty: doświadczenie cierpienia związane z długotrwałą i, jak się okazało, śmiertelną chorobą.

Przedmiotem rozważań kolejnego rozdziału jest związek teologii moralnej z teologią duchowości. Rozważania na ten temat są ważną spuścizną duchową salezjańskiego teologa, powstałą pod koniec jego życia. Są one także świadectwem duchowej dojrzałości, do której doprowadziło wspomniane już doświadczenie choroby i cierpienia. Rozważania w tej części dysertacji koncentrują się na dwu płaszczyznach: z jednej strony na pokazaniu, że dla Thévenota duchowość jest praktyką teologii moralnej, co odpowiada współczesnym próbom interpretacji relacji między obiema dyscyplinami teologicznymi, w których życie moralne staje się kluczem do osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiej; z drugiej zaś na prezentacji znaczenia ludzkiego cierpienia w strukturze duchowości chrześcijańskiej. Tę część rozważań nad spuś-

cizną Thévenota Autor opatrzył wymownym tytułem: „Humanizować i ewangelizować ludzkie cierpienie”.

Końcowa część monografii, a więc ostatni paragraf rozdziału V (s. 198-207) oraz krótkie zakończenie (s. 209-214), ma charakter wieńczących całość rozważań syntez. Pierwszy wspomniany fragment dysertacji stanowi refleksję na temat najważniejszych misterii chrześcijańskich, będących głównymi tajemnicami chrześcijańskiej wiary, a które stają się dla chrześcijanina miejscem rozeznania powołania i woli Bożej. Autor dokonał analizy tajemnicy stworzenia, wcielenia, krzyża Jezusowego i Zesłania Ducha Świętego pod kątem wy wpływających zeń wyzwań moralnych. Z kolei zakończenie jest próbą całościowego spojrzenia na koncepcję teologii moralnej Xaviera Thévenota. Zawiera ono najważniejsze jej wyznaczniki, zwraca uwagę na oryginalne momenty oraz zawiera próbę ukazania jego znaczenia w odnowie francuskiej teologii moralnej. Całość zamyka bibliografia oraz spis treści wraz ze streszczeniem w języku francuskim.

Już powyższa ogólna prezentacja zawartości recenzowanej publikacji pokazała jej wystarczające walory, które winny zachęcić potencjalnych czytelników do jej uważnego przestudiowania. Przekonanie to zostanie wzmocnione, gdy spojrzysz na książkę w aspekcie merytorycznym, a więc przez pryzmat wielkiego bogactwa refleksji samego X. Thévenota, którego doskonałym interpretatorem jest ks. Skobel. Dorobek naukowy francuskiego moralisty liczy 15 książek autorskich, nie wymieniając innych przyczynków. Był on jednym z prekursorów nowoczesnego uprawiania teologii moralnej, otwartej na dialog z innymi dyscyplinami, w tym zwłaszcza z psychologią i psychoanalizą. Był także niewątpliwie jedną z wielkich postaci posoborowej odnowy teologii moralnej we Francji, którego teologia była w służbie Kościoła i człowieka. Poszukiwał na różne sposoby dróg wiodących do najlepszego zrozumienia przesłania moralnego Kościoła i dokładał starań, aby potrafiło ono skutecznie odpowiadać na dylematy moralne współczesnego człowieka.

W prezentacji dorobku Thévenota Autor zachowuje wierność i obiektywność, co nie zawsze jest łatwe, zwłaszcza przy osobistym doświadczeniu spotkania i niejakiej fascynacji badaną osobą. A postać francuskiego salezjanina jawi się jako niezwykła i ponadprzeciętna, zwłaszcza na tle doświadczeń Kościoła i losów teologii we Francji w II poł. XX wieku. Ks. Skobel w ocenie nauczania teologicznomoralnego Thévenota nie zadowala się stwierdzeniami typu ogólnego i zawsze dochodzi do sedna sprawy, szukając przy tym głębszych źródeł czy inspiracji głoszonych przez niego poglądów. Za oryginalny i trafny należy uznać także klucz interpretacyjny całości teologicznomoralnego wykładu Thévenota. Była to rzeczywiście teologia moralna „o ludzkiej twarzy” i ta „twarz” w pełni wybrzmiała w recenzowanej publikacji.

Za interesujące i wartościowe należy uznać rozważania wprowadzające w główny nurt badań, a więc refleksję na temat kontekstu myśli moralnej Thévenota i źródeł koncepcji jego teologii moralnej. Siłą rzeczy prezentacja ta nie wyczerpuje wszystkich kwestii, ale też nie taka była jej rola. Miała ona jedynie ukazać najważniejsze fenomeny, które z jednej strony miały wpływ na problematykę i charakter badań Thévenota, z drugiej zaś skonfrontowanie ich z dorobkiem francuskiego moralisty pokazuje, jak otwartym był on na znaki czasu i wyzwania współczesności. Wspomniane dwa pierwsze rozdziały stały się dla ks. Skobla okazją do udanej prezentacji



odnowy francuskiej teologii moralnej po Soborze Watykańskim II. Niewątpliwie musiała się ona zmierzyć z większością problemów, które pojawiły się w innych obszarach językowych, ale dzieje Francji i sytuacja Kościoła sprawiły, że posiada ona – co dobrze pokazano w książce – własną specyfikę.

Należy zaznaczyć, że recenzowana książka została napisana dobrym językiem, poprawnym stylistycznie i pozwalającym na klarowne przedstawienie poglądów. Drobne niejasności należą naprawdę do rzadkości. Na koniec warto podkreślić, że swoją publikacją ks. Skobel niejako wypełnia pewną lukę w panoramie soborowej odnowy teologii moralnej w Polsce, bowiem koncepcja teologii moralnej X. Thévenota jest w naszym kraju niewiele lub wcale nieznaną. A szkoda, bowiem, jak sam Autor zauważa w ostatnim paragrafie wstępu do publikacji: „Oryginalność teologii moralnej X. Thévenota zasługuje na jej popularyzując. Był on niewątpliwie jednym z tych teologów francuskich, którzy najbardziej zaznaczyli swoją obecność na gruncie reformy teologicznej po Soborze Watykańskim II. Również jego wyjątkowo przejrzyste świadectwo życia chrześcijańskiego ma szansę stać się punktem odniesienia do poszukiwań teologicznych także poza terenem Francji. Wobec dzisiejszych wyzwań dla teologii moralnej na naszym terenie warto poznawać i zgłębiać podejmowane wysiłki i dokonania przedstawicieli innych kościołów lokalnych” (s. 16).

Jerzy Gocko SDB

Katedra Teologii Moralnej Społecznej KUL

Ks. Tadeusz Z a d y k o w i c z. „*Sequela Christi et imitatio hominis*”. *Paradygmat naśladowania we współczesnej refleksji teologicznomoralnej – źródła i perspektywy*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2011 ss. 529.

Poszukiwania metodologiczne wzbogacają każdą dyscyplinę naukową o kolejną próbę zestawienia danych i ukazania zasad ich klasyfikacji. Nie bez znaczenia jest też fakt określenia źródeł i celu danej nauki oraz wskazanie na jej zasady hermeneutyczne w opisywaniu i wyjaśnianiu rzeczywistości. Dla teologii moralnej jednym z głównych przedsięwzięć podejmowanych w ramach określania jej tożsamości stało się poszukiwanie idei wiodącej, która spełnia funkcję zasady porządkującej materiał i określającej sposób ujmowania treści teologicznomoralnych. Bardziej istotne jednak jest poszukiwanie takiego ujęcia wywodów moralistów, by prezentowały one spójny obraz życia chrześcijańskiego i ukazywały źródło inspiracji do życia moralnością ewangeliczną.

W historii teologii moralnej wyróżnia się wiele idei wiodących, które w mniejszym lub większym stopniu określały sposób patrzenia teologów moralistów na życie chrześcijanina. Jedne z tych idei, mające charakter cząstkowy, są aktualne do dziś, inne stały się przebrzmiałe i ustąpiły miejsca nowszym ujęciom. Szczególną rolę odgrywa idea naśladowania, która jest zakorzeniona w Biblii i była popularna w różnych okresach dziejów teologii, a w okresie posoborowym została zastąpiona przez ideę powołania. Stwierdzenia zawarte w encyklice *Veritatis splendor* Jana Pawła II zainspirowały ks. Zadykowicza do przyjrzenia się idei naśladowania w kluczu refleksji nad paradygmatycznym znaczeniem określonych idei, które mają charakter zasad określających procesy przemian kulturowych.

Na początku trzeba zaznaczyć, że ks. Zadykowicz nie opowiada się za ideą naśladowania jako jedyną, która może wyeliminować idee dotąd istniejące, zwłaszcza dominującą po Soborze ideę powołania. Stwierdza tylko niewystarczalność dotychczasowych ujęć i proponuje powrót do korzystania z idei naśladowania, która obok swoich wielkich zalet, niesie też pewne niebezpieczeństwa. Cała narracja książki skupia się wokół przemian w rozumieniu tej idei i wskazania potrzeby powrotu do niej w nowym kontekście i z wykorzystaniem dokonań nauk szczegółowych.

W rozdziale pierwszym ks. Zadykowicz ukazał źródła idei naśladowania. Sama rzeczywistość *mimesis* sięga czasów antycznych; przejawiała się ona zarówno w kulturze greckiej, jak i w świecie człowieka Biblii. Kościół podjął tę ideę i rozwinął w oparciu o nauczanie Ojców ukazujących nadrzędną wzorczość Chrystusa. Jednocześnie w książce zostało zawarte wskazanie na formy egzemplaryzmu współczesnego, które prowokują do imitowania idoli i zakładania fanklubów. Drugi rozdział prezentuje szeroką panoramę kryzysu paradygmatu naśladowania, który ma swoje przyczyny filozoficzne i teologiczne oraz jest zakorzeniony w odkryciach nauk szczegółowych. Porzucenie twierdzenia o możliwości dotarcia do prawdy skutkuje odrzuceniem autorytetów i uznaniem konieczności przyjmowania wzorca za coś opresywnego. Zamęt terminologiczny w postmodernizmie wniósł uprzedzenie do kategorii naśladowania, zawężając ją do imitacji i biernego poddania się odtwórczemu stylowi życia negującemu wolność. Nowy egzemplaryzm winien zatem uwzględniać twórczą wolność człowieka i jednocześnie ukazywać jego ograniczenia w ramach natury ludzkiej i społeczności, w której przychodzi żyć człowiekowi.

Dlatego ważne jest ukazanie antropologicznego fundamentu naśladowania, którym jest określenie trynitarnego ujmowania rzeczywistości ludzkiego powołania do wieczności oraz przedstawienie osobowych uwarunkowań procesu mimetycznego, do którego przynależą sfera poznania, wolności, uczuć oraz komunikacji i wymiaru społecznego ludzkiej egzystencji. W ukazywaniu wymiaru trynitarnego ks. Zadykowicz odniósł się do Osób Ojca, Syna i Ducha Świętego, podkreślając relację człowieka do różnych wymiarów Trójcy ekonomicznej. Szczególnie cenne jest ukazanie nowego ujęcia chrystocentryzmu, który nadaje idei naśladowania głębi i zakorzenienia ją w rzeczywistości Nowego Przymierza, które ujmuje ją jako dar łaski, a nie tylko legalistyczny wysiłek człowieka. Ważne jest też przedstawienie uwarunkowań temporalnych, które wyznaczają swoisty *kairos* naszych czasów. Poszukując bliższego sprecyzowania paradygmatu naśladowania, ks. Tadeusz podjął próbę określenia jego zawartości treściowej w postaci kilku reguł podstawowych, do których należą kate-

goria ucznia, wiara religijna, miłość jako podstawa relacji do wzorca osobowego oraz konieczność prawa jako obiektywizacji i konkretyzacji drogi naśladowcy.

Charakter teologicznej refleksji, sytuującej temat naśladowania w kontekście wiary chrześcijanina, ma rozdział piąty ukazujący eklezjalno-sakramentalny wymiar pójścia za Chrystusem i upodobnienia do człowieka. Chodzi o wskazanie na eklezjotwórczy charakter naśladowania, które konstytuuje wspólnotę uczniów Chrystusa i łączy tę wspólnotę w przyłgnięciu do Mistrza. Zarazem Kościół poprzez swoją sakramentalność nie tylko umożliwia dostęp do Chrystusa ludziom obecnie żyjącym na ziemi, ale też zapewnia przestrzeń do rozwijania kultu, w którym wzorcem osobowym jest zarówno Chrystus, jak i święci, którzy osiągnęli doskonałość w miłości. Podkreślanie chrystocentrycznego wymiaru naśladowania nie może pomijać wymiaru pneumatologicznego, który ujawnia się w obdarowaniu charyzmatem realizowanym bądź to w świecie, bądź w klasztorze czy na plebanii. Podejmując prezentację różnych „stanów Kościoła” ks. Zadykowicz wskazuje ich komplementarność w ukazywaniu światu Chrystusa jako drogi zbawienia.

Postępując się Kuhnowską metodą odsłaniania roli paradygmatu oraz jego przemian, Autor rozprawy skutecznie usiłuje wykazać, że przyjęte przez Kuhna założenia nie do końca się spełniają w przypadku teologii moralnej, gdzie odrzucany i zastępowany paradygmat okazuje się mimo wszystko trwałym dziedzictwem refleksji teologicznomoralnej i pomimo jego dezawuowania oraz ujawniającego się zamętu terminologicznego naśladowanie Chrystusa powraca jako aktualna propozycja ujmowania życia moralnego człowieka. Rozdział szósty, mający w istocie charakter rozbudowanego zakończenia, zbiera wnioski dotychczasowych rozważań i zawiera konstatację, że nie wystarczy tylko jedna idea wiodąca, ale potrzebnych jest kilka idei, które winny się wzajemnie uzupełniać. W celu skonstruowania nowej teologii moralnej uwzględniającej dokonania współczesnych nauk humanistycznych i teologicznych trzeba zastosować kryteria odnowy soborowej i odnowić teologię moralną przez jej ubiblijnienie pozwalające na ukazanie wzniosłości powołania chrześcijanina w Chrystusie. Nie wyklucza to unaukowania teologii, która winna być racjonalnym dyskursem prowadzonym z człowiekiem żyjącym we współczesnym świecie. Ukazanie naśladowania jako wolnej relacji podmiotu do osobowego wzorca zapewnia integralny rozwój osoby i pozwala na wykorzystanie pedagogicznego znaczenia egzemplaryzmu. Konieczne jest jednak posługiwanie się pełną antropologią, w ramach której kategoria naśladowania ukazuje się jako rzeczywistość religijna, integralna, ograniczona, powszechna i komplementarna.

Ks. Zadykowicz prezentuje treści swej rozprawy w sposób pogłębiony teologicznie i filozoficznie, zarazem jednak jest świadomy praktyczności swoich refleksji i wskazuje na możliwość ich zastosowania w wykładzie teologii moralnej. Wywody Autora są przemyślane i wyważone, poszczególne wypowiedzi są uzasadnione i logiczne. Ujawnia się głęboka mądrość lubelskiego Teologa, który podjął się bardzo ambitnego zadania. O tej mądrości świadczą nie tylko liczne przypisy informujące o szerokiej erudycji ks. Tadeusza, ale przede wszystkim sam sposób narracji, w której mnóstwo argumentów i elementów, zaczerpniętych z wielu źródeł, zostało ułożonych w spójnym schemacie, w którym na pierwszy plan wybija się spokojna relacja treści stanowiących intelektualną własność ks. Zadykowicza. Autor rozprawy

nie lęka się wypowiedzieć kwestii, które są jego osobistym przekonaniem i zarazem okazują się istotnym wkładem w rozwój metodologii teologicznomoralnej.

Książka, mimo swej znaczącej objętości, nie wydaje się przegadana i referuje poszczególne zagadnienia w sposób przemyślany. Wyrazem tego są wstępy do każdego rozdziału i zapowiedzi treści zawarte w podsumowaniu każdej jednostki tematycznej. Zdarzające się powracanie do pewnych stwierdzeń jest usprawiedliwione koniecznością ujmowania ich w innym kontekście, ale niekiedy ujawnia przesadną tendencję Autora do jednoznacznego wyeksplikowania swoich twierdzeń. Poszczególne części studium są rozłączne i mają swoje uzasadnienie w strukturze pracy. Bibliografia rozprawy jest imponująca pod względem zakresowym i jakościowym. Autor odnosi się do wielu autorów z Polski i Niemiec oraz korzysta z literatury angielskiej. Widać wielką erudycję ks. Tadeusza i zarazem jego skromność w niernazucaniu swego zdania, które wyraża dobitnie, acz nie zapomina, że jest to tylko jedna z wielu propozycji rozwijania teologii moralnej.

Autor ma dobry i komunikatywny język, który sprawia, że mimo kondensacji treści pracę czyta się lekko i przyjemnie. Jest ona bardzo instruktywna i zawiera kopalnię wiedzy, która nie powoduje jednak natłoku informacji, gdyż wywody są powiązane w spójny schemat wokół paradygmatu naśladowania. Praca, obok solidnej narracji historycznej i kontekstowej, jasno przedstawia tezę Autora, którą stanowi stwierdzenie, że idea naśladowania, choć nie może być jedyną ideą wiodącą w ujmowaniu schematu treści teologicznomoralnych, to jednak jest nieodzowną kategorią w interpretowaniu ludzkiej egzystencji jako podążania drogą zbawienia za Chrystusem i w Chrystusie oraz w Duchu Świętym do Ojca.

Warto polecić książkę ks. Tadeusza Zadykowicza nie tylko samym teologom moralistom, ale też wszystkim chrześcijanom zainteresowanym współczesnym ujmowaniem zagadnień etycznych. Pozycja ta oferuje polskiemu czytelnikowi nowy zakres wiedzy i inspiruje do nowych przemyśleń. Może stać się punktem wyjścia w refleksji nad językiem używanym w ramach nowej ewangelizacji.

*Andrzej Derdziuk OFMCap  
Instytut Teologii Moralnej KUL*